

**(Il Tempo - E.Menghi) Żadnej żałoby w mieście jak rok temu z powodu Tottiego, ani łez w telewizjach na całym świecie, ale pożegnanie z piłką Lobonta pozostawiło ślad w Trigorii, gdzie piłkarz przybył dziewięć lat temu i stał się człowiekiem szatni. Od pięciu lat nie grał w Romie, ostatniego oficjalnego meczu nikt nie zapomni, niestety: był 26 maja 2013, finał Coppa Italia wygrany przez Lazio.**

Rumunia z kolei cały czas go powoływała i we wtorek w sparingu z Finlandią powinni mu podarować przynajmniej kilka minut, na końcowej scenie. Wczoraj bramkarz napisał list, aby pożegnać *"moich drogich towarzyszy podróży"* i dziś lub jutro będzie mówił na konferencji prasowej w swoim kraju, aby zdradzić coś więcej na temat swojej przyszłości. Na razie pisze tylko *"zrobię wszystko, aby być w stanie dzielić zdobyte doświadczenie z nowymi generacjami, niezależnie od tego jaka będzie moja nowa rola"*. Wszystkie wskazówki kierują go do boku Savoraniego, może zacząć przygodę jako trener bramkarzy, kontynuując bycie częścią rodziny Romy, ale strony muszą się jeszcze spotkać. Lobont nie dobiera słów przypadkowo i żegna *"jako piłkarz"* klub *"który zawsze pozwalał poczuć się mi jak w domu"*. Jego historia jest dziwna, *"niewidzialny"* dla kibiców, niezbędny człowiek szatni i życie w zespole Giallorossich: 9 lat, jak Taddei, jedynie za Aldairem w klasyfikacji najdłużej będących obcokrajowców w historii Romy.

Wierność nie pęka, ale w Romie pozostaje "dziura" do zakrycia w kadrze i ze Skorupskim na wylocie są dwaj gracze do pozyskania między słupkami. Alissona nie licząc. Brazylijczyk wyraźnie poprosił, aby nie rozmawiać o mercato do zakończenia Mundialu, pogłoski z Hiszpanii mówią każdego dnia o ciągłych atakach Realu Madryt, który może postawić na Courtoisa, strącając jednak domino, które może wyprowadzić na czoło po Alissona Chelsea. Monchi sprzedałby go tylko w obliczu ofert poza cenami rynkowymi, ale woli zobaczyć numer jeden na zgrupowaniu i zatrzymać go nowym kontraktem. Skorupskim interesuje się Genoa, Sampdoria i Atalanta, w przypadku której Roma ma interes, aby otworzyć preferowany kanał, biorąc pod uwagę zainteresowanie Cristante i może w międzyczasie wziąć Sportiello. Na trzeciego bramkarza kandydata można poszukać w Primavera, ale dla 19-letniego Romagnolego przewiduje się sezon na wypożyczeniu.

Autor: abruzzo